

# *Budowlanka na Mistrzostwach Świata*

## *Niezapomniane emocje*

Wieczorem 2 i 4 września 2014 roku uczniowie naszej szkoły wraz z opiekunami udali się do niedawno wybudowanej hali sportowej „Kraków Arena”, aby w ramach Mistrzostw Świata 2014 w Siatkówce Mężczyzn oglądać wybrane mecze. Nasza szkoła otrzymała po 50 biletów na mecze Francja - Włochy i Włochy-Belgia. Organizacją wyjść na mecze zajęły się panie prof. Halina Polaska i Ewa Korczyk. Opiekunkami grupy były także panie prof. Danuta Legutko i Małgorzata Dziadkowiec. Nad wszystkim czuwał dyrektor ZSB, pan Andrzej Mielczarek.



Naszymi faworytami w meczach byli Francuzi i Belgowie. Wszyscy uczniowie i nauczyciele przebrali się w stroje w kolorach symbolizujących Francję i Belgię. Przed wejściem na arenę mieliśmy także możliwość malowania twarzy w barwy państw, którym zamierzaliśmy kibicować. Dzięki temu śmiało mogliśmy nazwać się kibicami Francji, a później Belgii. Dzięki osobistemu zaangażowaniu pana dyrektora mieliśmy do dyspozycji flagi państw oraz transparent z logo naszej szkoły i hasłem motywującym zawodników. Przed meczem postanowiliśmy zrobić pamiątkowe zdjęcia grupowe na tle areny.



W obu meczach nie zabrakło emocji. Dopingowaliśmy nasze drużyny z całych sił i dobrze się przy tym bawiliśmy. Speaker rewelacyjnie przewodniczył dopingowi, co sprawiało, że w hali było głośno od oklasków, okrzyków radości bądź zawodu. W trakcie rozgrywek obydwie drużyny były wspierane przez swoich kibiców, co można było wyraźnie usłyszeć dzięki głośno okazywanym emocjom, zwłaszcza wtedy, gdy któraś ze stron zdobywała kolejny punkt. Między setami podczas przerw w obydwoch spotkaniach słyszeliśmy, jak speaker krzyczy do mikrofonu: "Polska wygrała!". Słyszając to, wszyscy kibice znajdujący się w arenie krzyczeli z radości, a następnie rytmicznie klaskali i wołali głośno: "Polska!".



Wyniki meczów nie były zgodne naszymi oczekiwaniami. Za każdym razem wygrywały Włochy, ale to nie zdołało popsuć nam humorów, ponieważ świetnie się bawiliśmy, a co najważniejsze, w innych meczach wygramyśmy my- Polacy.

Mateusz III Ba